

## Sukcesy i porażki polityki surowcowej

Adam Maksymowicz<sup>1</sup>



The successes and failures of raw material policy. Prz. Geol., 65: 154–155.

*A b s t r a c t.* The work on “National raw materials policy” as a separate Government document is carried out in order to achieve the economic effects of the exploitation of domestic mineral resources. Other countries adapt such policies to the general national policy. Its creators in those countries are independent scientific and business communities of national and global importance. An example of the creation of such a policy is Robert Friedland’s geological exploration school in Canada. It is successful on both a national and global scale. Its essence is not a rigid document, but the mobilization of the most talented people in this sector, which are focused around a political scientist, who is familiar not only with the geology, but also has knowledge about people of this profession. Only this kind of policy could be comparably successful to the post-war “Polish geological school” that was organized on a basis of similar principles as that in Canada.

**Keywords:** raw materials policy, Canadian geological exploration school, Polish geological school, Robert Friedland, raw materials for industry, responsible development strategy

Aktualnie rządowe gremia na czele z Głównym Geologiem Kraju pracują nad dokumentem określającym politykę surowcową państwa. Zdefiniowanie kierunków prac związanych z poszukiwaniem i eksploatacją najbardziej korzystnych surowców ma usprawnić, uporządkować i uzyskać największe efekty ekonomiczne w tej dziedzinie gospodarki. Potęgi górnicze świata, na czele z USA i Chinami takiego opracowania nie posiadają. Dlaczego? Nikt na to pytanie otwarcie nie udziela odpowiedzi. Domyślać się można, że taki dokument nie jest tam do niczego potrzebny. To nie brak formalnie sprecyzowanej polityki surowcowej decyduje o efektach inwestycji górniczych. Dzieje się tak, gdyż „polityka surowcowa” w najbardziej rozwiniętych krajach jest dostosowana do bieżących interesów każdego z tych krajów. Te zaś nie są czymś sztywnym, trwałym i doktrynalnie określonym rządowym dokumentem. Zależna od polityki państwa, strategia surowcowa musi być stale aktualizowana i dostosowywana do jego działań, zamierzeń i celów przynajmniej w trzech podstawowych stałych wymiarach. Do klasyki zalicza się trzy poziomy zmiennych działań w zakresie taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Najniższy z nich jest realizowany w praktyce. Jest on jednocześnie dostosowany do uwarunkowań i potrzeb gospodarki krajowej. Służy średnioterminowej realizacji celów operacyjnych i długoterminowych zadań strategicznych. Te trzy poziomy są ze sobą ściśle związane i wynikają z ogólnej polityki państwa. Jeżeli są one realizowane, to odrębna polityka surowcowa nie jest potrzebna. System ten jest elastyczny, stale doskonalony i uzupełniany, zastępuje szybko dezaktualizujące się dokumenty. Jednym z nowych „mocarstw” górniczych staje się Kanada, której dochód z górnictwa stanowi 3% PKB tego kraju. Szczególną uwagę zwraca na siebie szkoła poszukiwań i eksploatacji najbardziej dochodowych surowców na całym świecie. Dla uzyskania tego znaczenia nie była potrzebna żadna „polityka surowcowa” Kanady. Potrzebne były nie formalne ustalenia, ale talenty, wizje, specjalistyczne studia i badania terenowe oraz nowatorstwo organizacyjne, które pozwoliło na zatrudnienie w tym celu najlepszych geologów znanych inicjatorów tego przedsięwzięcia.

### BYLIŚMY PIERWSI

Po drugiej wojnie światowej Polska była krajem pod każdym względem wyniszczonym. Poszukiwanie i eksploatacja własnych surowców umożliwiła szybką odbudowę kraju i to niezależnie od tego pod jakim politycznym kierunkiem się to odbywało. Zaangażowani zostali wybitni przedwojenni uczeni i praktycy, którzy stworzyli odpowiednie ramy organizacyjne dla osiągnięcia tego celu. Zajęto się bardziej analizą i badaniami budowy geologicznej kraju, aniżeli debatą nad kształtem formalnych dokumentów umożliwiających im to działanie. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Złóża węgla kamiennego na Lubelszczyźnie, złoża siarki wokół Tarnobrzegu, węgiel brunatny na Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce, złoża rud miedzi w rejonie Lubina oraz cynku-ołowiu koło Zawiercia, a także złoża gazu ziemnego i ropy naftowej na Niżu Polskim, to tylko te najważniejsze, których wydobywanie uczyniło Polskę krajem górniczym oraz samowystarczalnym. Nasi geolodzy byli zapraszani do poszukiwań i dokumentowania złóż praktycznie na wszystkich kontynentach. Po zmianach politycznych w 1989 r. zaniechano w tej skali kontynuacji poszukiwań surowców na terenie kraju. Propagandowo miało to swoje uzasadnienie, jako odejście od „priorytetów” jakie panowały za czasów PRL. Trwające do dzisiaj przekonanie o „szkodliwej” poprzedniej „polityce surowcowej” uniemożliwia nawet prowadzenie poszukiwań, gdyż miejscowa ludność jest im przeciwna. Od tego czasu nie została też uruchomiona żadna inwestycja górnicza o znaczeniu krajowym. Skutecznym narzędziem uniemożliwiającym rozwój poszukiwań surowcowych jest polityka ochrony środowiska, która, nie zważając na efekty ekonomiczne i nowoczesne rozwiązania eksploatacyjne, blokuje wszelkie w tej materii plany i możliwości. Tej sytuacji nie jest w stanie zmienić żadna „polityka surowcowa”. Potrzebne jest do tego przekonanie rządu oraz rzetelna polityka informacyjna i edukacyjna. Brak zgodnego działania w tych trzech kierunkach uniemożliwia jakąkolwiek sensowną politykę surowcową i to niezależnie od tego w jaki sposób będzie ona realizowana. Przykładem dobrego roz-

<sup>1</sup> Ul. Czołgistów 38, 52-207 Wrocław; adam.maksymowicz@op.pl.

wiązania poszukiwań i realizacji górniczych inwestycji może być dla nas Kanada.

## GÓRNICZE MOCARSTWO

Kanada to piąte państwo na świecie pod względem wydobycia i produkcji 12 głównych surowców mineralnych i metali. Nieprzerwany rozwój górnictwa tego kraju datuje się od XVIII w. Początkowo dominowała tu eksploatacja węgla kamiennego i rudy żelaza. Górnicze tradycje spowodowały, że poszukiwania nowych złóż były coraz bardziej opłacalne. Od XX w. kraj ten znajduje się w ścisłej czołówce górniczych producentów na świecie, po Chinach, Australii, Rosji i USA. Obecnie zajmuje pierwsze miejsce w światowej produkcji i wydobyciu soli potasowych (26,5%), drugie w wydobyciu i produkcji uranu (16,7%) i trzecie w wydobyciu aluminium (6,0%). Ocenia się że olbrzymie, zmieszane z piaskiem, złoża Athabasca Tar Sands czynią Kanadę drugim po Arabii Saudyjskiej krajem pod względem wielkości rezerw ropy naftowej. Ostatnie 20 lat to awans z dalekiego miejsca w produkcji złota na piątą pozycję na świecie, ze stałym wzrostem wydobycia tego metalu. Pod koniec XX w. odkryto tu kominy kimberlitowe, z których rozpoczęto eksploatację diamentów. Już w 2014 r. ich wydobycie w ilości 12 mln karatów dało Kanadzie trzecie miejsce na świecie (13% rynku). Sprzyjająca atmosfera dla tego sektora przemysłowego spowodowała, że górnictwo Kanady dostarcza ok. 12% dochodów budżetowych, stając się największym pracodawcą (350 tys. zatrudnionych) o średnich zarobkach ok. 100 000 USD rocznie.

## KANADYJSKA SZKOŁA POSZUKIWAŃ

Jej najbardziej znanym przedstawicielem jest Robert Friedland. Jego spektakularne odkrycia złóż rud miedzi i złota w Mongolii (Oyu Tolgoi) i w Kongo (Kamoa-Kapula) ze względu na korzystne warunki geologiczno-górniczne są wielokrotnie tańsze w eksploatacji od polskich nabytków KGHM w Chile. Interesująca jest pasja poznawcza i poszukiwawcza twórcy tej szkoły. Otóż nie ma on żadnego akademickiego wykształcenia związanego z naukami przyrodniczymi, geologicznymi i górniczymi. Zna się na tym tylko tyle, ile w sposób zrozumiały i przystępny przekażą mu tę wiedzę specjaliści w tych dziedzinach. Z wykształcenia jest politologiem, ale zna się doskonale na ludziach. Wie, kto jest specjalistą i rzetelnym znawcą swego zawodu. Pierwsze jego próby w 1978 r. nauczania się samodzielnych poszukiwań zakończyły się porażką, kiedy

nie odróżnił kryształów pirytu od złota. Od tego czasu polega on na tych, co się na tym znają. Jego mentorem w 1980 r. został znany geolog Victor Hollister i pod jego doradztwem rozpoczyna się złota era odkryć złóż diamentów w Kanadzie oraz rud miedzi w Mongolii i Demokratycznej Republice Kongo, dokonana pod znakiem firmy Ivanhoes Mines. Robert Friedland jest z pochodzenia Polakiem, którego rodzice po II wojnie światowej emigrowali do USA. Prowadzone w jego szkole poszukiwania i studia cechuje pełna swoboda badań, poszukiwań, propozycji, analiz i wniosków. Najbardziej obiecujące z nich są praktycznie sprawdzane, na początku przy możliwie minimalnych kosztach z udziałem zainteresowanych państw i specjalistycznych koncernów. Jego „diamentowym” partnerem jest firma De Beers, a dla miedzi i złota Rio Tinto.

## POLITYKA SUROWCOWA, CZY ROZWOJOWA?

Na tym tle można zauważyć, że Polsce nie jest potrzebna odrębna polityka surowcowa. Jest ona niezbędna jako składnik i część ogólnej polityki rozwojowej państwa. Ta zaś została już nakreślona w minionym roku w dwóch uzupełniających się dokumentach Ministerstwa Rozwoju. Pierwszym z nich jest „Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju”, a drugim „Surowce dla przemysłu”. Jak zrealizować postawione tam postulaty lub je poszerzyć i rozwinąć, to winno być zadaniem zasadniczym zarówno dla polskiej geologii, jak i górnictwa. Odrębna polityka surowcowa skazana jest na porażkę. Przede wszystkim dlatego, że jest tworzona przez urzędników. Ci zaś, choćby nawet najważniejsi, nie są w stanie dostrzec najefektywniejszych kierunków rozwoju. To co najlepiej jest ujęte w takim dokumencie, to polityka życzeniowa, która niewiele ma wspólnego z realiami i praktycznymi możliwościami jej zastosowania. Gremia nie związane bezpośrednio z rządem, mające swobodę wyboru, na wzór kanadyjskiej szkoły poszukiwań i powojennej polskiej szkoły tej specjalności, mają szansę odnieść sukcesy zarówno w swojej działalności krajowej, jak i zagranicznej. Patronat nad tego rodzaju zespołami mogą zainicjować stowarzyszenia, firmy i naukowcy, przy wsparciu ze strony rządowej, ale bez narzucania im jakichkolwiek wytycznych, ram i postulatów. Rząd może tylko wspomóc w ich realizacji, ale nie może być ich twórcą. Przewagę tego typu działań pokazuje zarówno kanadyjska szkoła geologiczna, jak i powojenna polska w tym zakresie specjalność.

Praca wpłynęła do redakcji 14.02.2017 r.  
Akceptowano do druku 16.02.2017 r.